

Dzięki uprzejmości bezpośredniego uczestnika wypadku z dnia 2 grudnia 1980 r., mjr. pil. rez. Włodzimierza Rogowskiego, poniżej zamieszczamy poprawiony opis tamtego zdarzenia.

02.12.80	TS-11 Iskra	1H-0412	0412	66 LPSz	Uszkodzenie
----------	-------------	---------	------	---------	-------------

Zadanie przewidywało lot do strefy w celu wykonania elementów wyższego pilotażu. Pilot por. Włodzimierz Rogowski wykonywał wprowadzanie i wyprowadzanie z korkociągu, podwójne zwroty bojowe, obroty w pionie o 90° i 180°, a także wielokrotne becзки i inne figury wyższego pilotażu. Po zakończeniu zadania, w drodze powrotnej na lotnisko tuż przed wejściem w krąg nadlotniskowy (w 23. minucie lotu), pilot stwierdził brak łączności radiowej. W trakcie lądowania okazało się również, że nie może wysunąć podwozia sposobem zasadniczym. W związku z tym por. Rogowski wykonał przejście na drugi krąg z wysokości wyrównania. Manewrem tym zasygnalizował KL o problemach w trakcie lotu. Równocześnie KL, widząc samolot podchodzący do lądowania bez wypuszczonych kłap i podwozia, wystrzelił natychmiast rakietę świetlną nakazującą pilotowi przejście na drugi krąg. Na drugim kręgu pilot ponowił próbę wypuszczenia podwozia sposobem zasadniczym oraz dodatkowo awaryjnym, jednak bez powodzenia. W czasie dalszego lotu do samolotu por. Rogowskiego zbliżył się inny pilot, któremu na migi udało się wyjaśnić zaistniałe problemy. W tej sytuacji por. Rogowski zdecydował się na lądowanie bez podwozia na pasie awaryjnym usytuowanym równoległe do osi drogi startowej, który pokryty był śniegiem. Po szczęśliwym wylądowaniu samolot został nieznacznie uszkodzony, a po naprawie wrócił do dalszej eksploatacji. Przyczyną zaistniałej sytuacji była awaria prądnic.



TS-11 Iskra n/s 1H-0412 po udanym awaryjnym lądowaniu na lotnisku w Tomaszowie Mazowieckim.

Fot. Zbiory Włodzimierz Rogowski

Jednocześnie dziękujemy Panu mjr. Rogowskiemu za przekazane informacje oraz przepraszamy za niewłaściwy opis zamieszczony w książce na stronie 223.